

TRZEBA STWORZYĆ WARUNKI DLA UCZCIWEJ KONKURENCJI

Powszechna staje się w środowisku akademickim świadomość, że jakość kształcenia w polskich uczelniach oraz efektywność nakładów na szkolnictwo wyższe zależy od stworzenia warunków dla prawdziwej i uczciwej konkurencji pomiędzy uczelniami – pisze dr Andrzej Rozmus *

Na niedawno zakończonym IV Kongresie Obywatelskim wielokrotnie powtarzano, że zamiast mówić o uczelniach publicznych i niepublicznych, należy mówić o uczelniach dobrych i złych, niezależnie od reprezentowanego przez nie sektora.

Aby warunki dla uczciwej konkurencji stworzyć, konieczna jest zmiana – w pierw mentalna, a następnie odzwierciedlona w polityce regulacyjnej i finansowej – która pozwoli zrównać traktowanie sektora publicznego i niepublicznego przez państwo.

Na kongresie zgadzali się z tym także przedstawiciele uczelni publicznych, co jest dowodem na to, że owa zmiana mentalna ma miejsce. Z konieczności zmian zdają sobie także sprawę politycy. Dowodem jest tu choćby powołanie przez premiera komisji, której zadaniem jest przygotowanie propozycji zmian w systemie finansowania szkolnictwa wyższego. W jej składzie, obok ministrów Kucharyk, Roskowskiego i Boniego, znaleźli się także rektorzy SGH i WSZH.

W tym kontekście wyśpiewaniem prof. Andrzeja Sobkowiaka, rektora Politechniki Rzeszowskiej (i. Batalla o finansowanie szkolnictwa wyższego" GW 29.10.2009), można byłoby się nie przejmuwać, jako co raz bardziej odosobnionym sposobem myślenia. Prof. Sobkowiak jednak reprezentuje liczącą się, ważną uczelnię, a ponadto nie bez znaczenia jest także fakt, że jego tekst zawiera liczne błędy i niesłabościsł rodzaje zamęt w świadomości Czytelników. Wypunktujmy więc niektóre z owych niesłabości.

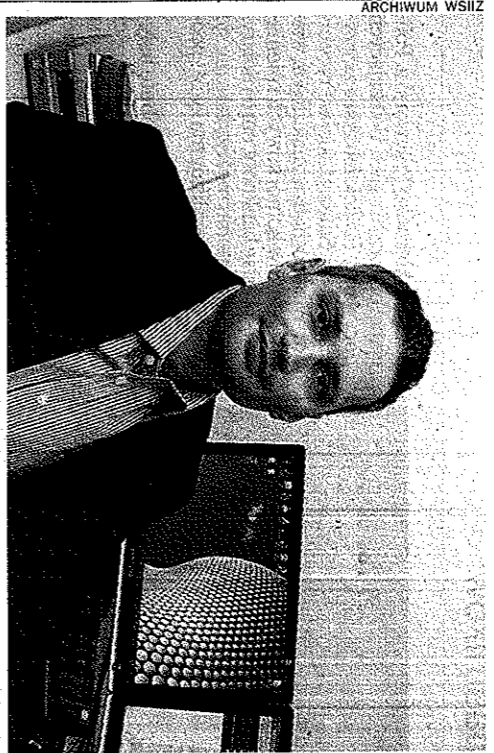
PO PIERWSZE, uczelnia niepubliczna nie jest własnością prywatną, a jej założyciel prywatnym przedsiębiorcą. Uczelnia niepubliczna są organizacją, jej celem jest nie zysk, a kształcenie i nauka.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
• doposażony za każdy dostarczony do nas kompletny pojazd
• oferujemy wiatry transport na terenie całego województwa podkarpackiego
• wystawiamy zaświadczenia o złomowaniu (w razie potrzeby umiędzianym)
• dostarczamy dokumentów do domu klienta
• prowadzimy sprzedaż używanych części

"AUTO-ZŁOM"
Rzeszów, Rudna Mała
tel. 017 855-24-58, 601-956-848
29479303

OSUSZACZE I NAGRZEWNICE POWIETRZA

tel. 017 28 391 391



ARCHIWUM WSZH

Dr Andrzej Rozmus: – Aby warunki dla uczciwej konkurencji stworzyć, konieczna jest zmiana – w pierw mentalna, a następnie odzwierciedlona w polityce regulacyjnej i finansowej – która pozwoli zrównać traktowanie sektora publicznego i niepublicznego przez państwo

rymi na zysk. Ewentualne zyski muszą przeznaczać na cele statutowe – rozwój infrastruktury, inwestycje badawcze etc. Użycie w stosunku do założyciela uczelni niepublicznej określenia prywatny przedsiębiorca jest więc nadużyciem, tym bardziej iż w świetle obowiązków przysięgi założyciel nie jest właścicielem uczelni.

PO DRUGIE, niepubliczny sektor szkolnictwa wyższego został odbudowany w latach 90. ubiegłego wieku (pamiętajmy bowiem, iż został prawie całkowicie zniszczony w Polsce w tym okresie i stał się obywatelnie zapotrzebowanie na wykształcone, kompetentne kadry.

Inne jest przy tym tak, jak pisze autor, iż „państwo za pomocą prywatnych uczelni uchyliło się częściowo od konsekwentnego obowiązku zapewnienia obywatelom bezpłatnego wykształcenia”. Przecież – jeżeli chodzi o kształcenie na poziomie wyższym – państwo wcale nie ma takiego kon-

tytucyjnego przyznawania. Co więcej, konstytucja gwarantuje zarówno funkcjonowanie szkolnictwa niepublicznego, jak i udział władzy w jego finansowaniu. Prawo obywateli do nauki jest właśnie realizowane m.in. przez zapewnienie im możliwości wyboru kształcenia w uczelni publicznej lub niepublicznej.

Tak więc to państwo, „obchodząc” konstytucję, nie dofinansowując uczelni niepublicznych, a uczelnie niepubliczne upominają się jedynie o swoje prawa. A dodajmy do tego jeszcze fakt, iż uczelnie publiczne kształcą dwa razy drożej, a dotacja dla nich jest finansowana z podatków. Prof. Sobkowiak stara się przy tym przekonać Czytelników, że prof. Pomianek w jego posunięciach reformy systemu finansowania szkolnictwa wyższego chodzi o prywatną kasę.

Prof. Pomianek nie zabiega o pieniądze dla swojej uczelni, ale o pieniądze dla studentów. Przy czym, co nie jest bez znaczenia, w WSZH kształcą się więcej biednej młodzieży ze wsi

i miast, niż w uczelniach publicznych. W jakimkolwiek wieloletnim uniwersytecie czy jakiejkolwiek publicznej politechnice.

PO TRZECIE, jest prawda, że uczelnie niepubliczne skorzystały i korzystają z kadry uczelni publicznych. Ale czyż obecnie nie jest również odwrotnie? Dla przykładu: aktualnie uczelnia, która reprezentuje, zatrudnia tylko jednego doktora z Priz na drugim etacie. Poza tym kilka osób przyniosło się z naszej uczelni na politechnikę. Namiast gdy mówimy o kadry, to warto wiedzieć, iż na pierwszym etacie zatrudniamy 78 proc. profesorów, 92 proc. doktorów i 100 proc. asystentów!

Mitem jest twierdzenie, że wieloletowość spowodowana została tylko przez uczelnie niepubliczne. Obecnie w uczelniach publicznych na drugim etacie pracuje 20,6 tys. naukowców, a na pierwszym 13 tys.!

Swoją drogą nie wiem, jak z postulowanymi przez prof. Sobkowiaka, jedynymi warunkami porównania sobie konstytucjonalności. Przecież konstytucja gwarantuje zarówno wolność zatrudnienia (podjęwania pracy), jak i wolność badań naukowych.

PO CZWARTE, autor sugeruje, jakoby uczelnie niepubliczne były w uprzywilejowanej sytuacji w odniesieniu do stosowania przepisów o zamówieniach publicznych, pisząc wprost, iż tych uczelni te przepisy nie obowiązują. Nic podobnego.

Przepisy o zamówieniach publicznych dotyczą wydatkowania środków publicznych, niezależnie od tego, jaki podmiot tego dokonuje. A zatem uczelnie niepubliczne, wydając środki publiczne, też te przepisy muszą stosować. To uprzywilejowanie prof. Sobkowiak rozstrzyga zresztą również na swobodę ustalenia przez uczelnie niepubliczne poziomu wynagrodzenia, zyskowniejszą z brakiem takiej swobody w uczelniach publicznych. Ale przecież prawo o szkolnictwie wyższym daje senatorowi uczelni publicznej możliwość przeznaczenia dodatkowych środków na wynagrodzenia ponadlimity ustawowe, jeśli pochodzą one z innego źródła niż dotacja budżetowa, i nie ogranicza ich wysokości.

A więc można dać więcej (i to bez ograniczeń), tylko trzeba najpierw samemu zarobić. Tak na marginesie, w uczelniach publicznych przychody pozadydakcyjne i niebędące dotacją (np. do badań własnych) stanowią, zwykłe jedynie kilka procent (w politechnikach nieco więcej). W WSZH przychody z działalności badawczej, grantowej i usługowej stanowią blisko 40 proc.!

Uczelnie publiczne na badania naukowe dostają rocznie w formie dotacji blisko 2,5 mld zł, a efekty są niższe. Szczerze o tym pisał prof. Pomianek. Tak, to prawda, iż Polska w rankingu konkurencyjności World Economic Forum (Global Competitiveness In-

dex) awansowała z 53. pozycji w 2008 roku na 46. w 2009, jednak nie wiem, czy pan prof. Sobkowiak zauważył, iż w grupie wskaźników dotyczących innowacyjności w kategorii współpracy uniwersytetów z przemysłem w badaniach i rozwoju nasz kraj zajmuje pozycję 76.!

PO PIĄTE, w najbardziej innowacyjnych krajach świata (USA, Daleki Wschód) najlepsze uczelnie to uczelnie prywatne i tam państwo płaci albo wszyscy studenci placą. W Wielkiej Brytanii instytucje szkolnictwa wyższego w przeważającej mierze są instytucjami publicznymi, mimo tego faktu nauka na uniwersytecie jest płatna. W Finlandii wśród politechnik istnieje kilkanaście prywatnych, są one w części (zaledwie od liczby studentów) finansowane przez państwo.

Nie jest więc tak naprawdę ważne, kto jest założycielem szkoły wyższej – czy państwo, czy np. stowarzyszenie – ważne jest, jak uczelnie są zarządzane i czy istnieją reguły zapewniające równe traktowanie poszczególnych sektorów. W Polsce takiej równości nie ma, mimo iż blisko 60 proc. studentów płaci za edukację (studenci uczelni niepublicznych + studenci nie-stacjonarni uczelni publicznych).

Tak na marginesie – rektorzy czolowych publicznych uczelni polskich (LI, UW, SGH) są zwolennikami czesnego (współpłacalności najczęstszą połączonej z mocno rozbudowanym systemem kredytowym).

Postulując zmiany w finansowaniu, nie chodzi nam więc o komercjalizację studentów, lecz o zwiększenie udziału studentów stacjonarnych w kształceniu na poziomie wyższym w naszym kraju i równe zasady konkurencji na rynku usług edukacyjnych.

Dziś bowiem jest tak, że część uczelni publicznych, wierzając w swoją długowieczność gwarantowaną przez państwo, może prowadzić nieracjonalną i niegospodarną politykę finansową (patrz przykład zadłużonego na ponad 60 mln UMCS w Lublinie czy na ponad 12 mln SGGW w Warszawie, czy wreszcie na ponad 10 mln SGH).

INA KONIEC, Autor, formułując główne lezy swojego artykułu, nie zauważył, iż uczelnie publiczne z niepublicznymi łączą dziś w Polsce więcej, niż wydarłoby się. I nie chodzi mi tutaj o sytuację zakładania uczelni niepublicznych przez profesury uczelni publicznych, lecz o często naprawdę owocną współpracę. Przede wszystkim uczelnie mają wspólne projekty, by wspomóc chłoby strategicznych, czy fakt, iż wielu studentów Priz zdobywa miedzynarodowe certyfikaty w WSZH. Konfrontacja nie jest więc potrzebna. Uczelnia konkurencja natomiast tak!

* **Dr Andrzej Rozmus**, kierownik Samodzielnego Zakładu Badań nad Szkolnictwem Wyższym i Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie

INFORMACJA DLA OGŁOSZENIODAWCÓW

REKLAMA NA WSCHODZIE

LITWA, ŁOTWA, ESTONIA, ROSJA, BIAŁORUS, UKRAINA

Pokaż ofertę swojej firmy w gazetach na rynku wschodnim:

- 26 listopada dziennik „Tud” – ROSJA
- 26 listopada dziennik „Ekspress” – UKRAINA
- 27 listopada dziennik „Kalinigradzka Prawda” – ROSJA
- 28 listopada dziennik „Postimees” – ESTONIA
- 28 listopada dziennik „Lietuvos Rytas” – LITWA
- 27 listopada „Wieczerni Mińsk” – BIAŁORUS
- 25 listopada dziennik „Grodzińska Prawda” – BIAŁORUS

Zlecenia i materiały do 16 listopada

ZAPRASZAMY DO ZAMIESZCZANIA REKLAM!
Jołanta Muradowa
tel. 085 747 82 00, faks 085 747 81 18
jołanta.muradowa@blysk.stok.ago.ua.pl



KINO

• **HELIOS**
al. Powstańców Warszawy 14, tel. 017 854 00 64;
www.helioscin.pl
2012 (USA, 1.15; 2.40) 11.12.30, 14.15.30,
17.18.30, 20.15, 21.30.
Fame (1.15; 1.45) 10.45, 15.19.30, 21.45;
Michael Jackson's This Is It (USA, 1.15;

1.55) 10.15, 17.15;
Odlot 3D (Ulp 3D) (USA, h.o.: 1.35) 9.
Terna 3D (Fame) (USA, 1. 6; 1.25) 10.45, 12.45,
14.30, 16.15

• **ZORZA**
ul. 3 Maja 28, tel. 017 853 26 37, www.kinozorza.pl
Odlot (Talking On) (USA, 1.35) 10.
Reviews (pol.; 1.15; 1.30) 11.45, 16.30, 18.30,
20.30.
Terna 3D (Fame) (USA, 1. 6; 1.25) 13.30, 15